

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

---

**(Śnieg jak wieko  
żelazne...)**

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

## *(Śnieg jak wieko żelazne...)*

Śnieg jak wieko żelazne na oczy opadnie.  
O! wy bracia w milczeniu moi — niedorośli.  
I Bóg mnie nie przypomni, ani mnie odgadnie  
z nagrobka przechodzący, aż w tysiącznej wiosnie  
może dłoń jakaś biała odgarnie ciemności  
i będzie to prawdziwy czas, czas tej miłości,  
której u was nie znałem. Bóg — tak sobie marzę —  
w błękicie lotnym nieba wyrysował twarze  
naszym cierpieniem, niby maski jasne,  
które przymierza tym, tym zapomnianym  
czasem podobne rysom, a czasem za ciasne,  
aż trafi — wtedy krwawe zasklepią rany  
i taka błogość nieba osiada w błękicie,  
że wraca czas zbłądzony, choć nie wraca życie.

Znacie wy, znacie te organów knieje  
co wyrastają niby skał mocarny obryw  
nawet tutaj na ziemi? — To są te nadzieje.  
Jeśli w popiele zgrzebnym taki blask podobny  
bożym chyba zamysłem przed oczy się jawi —  
nic są te ciemne ciała, które zbrodnia trawi,  
nic są te dymy czarne, ta kurzawy ciemność.  
To wszystko nic. I żadna trumna nadaremno.

Bóg tchnął jasność. On mocą łagodnego wiosła  
pchnął fale burz tajemnych i lawy stuleci,  
i co woda pobrała — to woda odniosła.  
On świecił nad tą wodą i jak zawsze — świeci.  
Śnieg jak wieko żelazne na oczy opadnie;  
popiół zostanie z żarów miłości i gniewu,  
a na ziemi dalekiej żaden czas nie zgadnie,  
jak rośnie niewidzialnie łask wszelakich drzewo.

22. XI. 1942 r.

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczyński-snieg-jak-wieko-żelazne>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, 1942, 1943, 1944 (rękopis autora).

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Okładka na podstawie: Guto Robles, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.